

Michał Bajor, Ja, wbity w k

On wzrokiem szuka
Rumieć w twych
Ty dręsz leciutko
Od spojrzenia tych
On wzrokiem skrzętnie
Owija cię;
Ty idziesz chętnie
Na takęgrę;
A ja, wbity w kę
i mam dostrzeżę; stę
Kaędy szczegę; tej zabawy
A ja, wbity w mrok
Szalony mam wzrok
I do piekła tylko krok
On skinę; gę;
Przeszyę; go dreszcz
Ty jego sę;
Uę; miechy ię;
On zamilkę; skromnie
Brakę; o mu tchu
Ty ię; al masz do mnie
ię; e jestem tu
A ja, wbity w kę;
i mam dostrzeżę; stę;
Te zabiegi, te przedbiegi
A ja, wbity w plusz
Fotela tuę; tuę;
Pię; mę; j wstyd zaczynam juę;
On wcię; się; skrada
Cichutko, cyt
Ty paplesz, gadasz
Wesoę; o zbyt
On w myę; lach ię; miaę;
Pię; ci twę; skroę;
Ty dę; onię; biaę;
Mkniesz w jego dę;
A ja, wbity w kę;
Mę; j los widzę; stę;
Na tym balu, ię;
Gdzie Wodzirej-Los
Powtarza wcię; nam
Odbijany, zmiana dam
Nie, nie. To nic
Byę; moę; e byę; em zmę;
O co ci chodzi, kochanie?
Nie, nie. Spę; dzię; em doprawdy
Czaruję; cy wieczę;
Chodę; my